

Sygn. akt II Ca 930/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

Sędziowie: SSO Barbara Dziewięcka

SSR Monika Wrona-Zawada(del.)

Protokolant: st.prot.sąd. Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. i J. A.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. V. (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 8 marca 2018 r. sygn. I C 1016/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1) w punkcie I (pierwszym) zasądza kwotę 2.289,24 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt dziewięć 24/100) złotych w miejsce kwoty 3.815,40 złotych, a w pozostałej części powództwo oddala;**
- 2) w punkcie III (trzecim) w całości i nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych;**
- 3) w punkcie V (piątym) kwotę 899,59 złotych zastępuje kwotą 539,75 (pięćset trzydzieści dziewięć 75/100) złotych i nie obciąża powódki pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie;**

**II. oddala apelację w pozostałej części,**

**III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 930/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt I C 1016/15, Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej zasądził od (...) S. A. V. (...) w W. oraz J. A. na rzecz H. K. kwotę 3.815,40 zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez

jednego z pozwanych zwalnia drugiego; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami oraz orzekł o kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. I C 502/13 Sąd Rejonowy w Skarżysku - Kamiennej zasądził od (...) S.A. oraz J. A. na rzecz powódki H. K. kwotę 7.630,81 zł z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz kwotę 2.099 zł tytułem kosztów procesu. Wyrokiem wydanym w dniu 8 października 2015 roku, sygn. akt II Ca 1436/14, Sąd Okręgowy w Kielcach uchylił ten wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się do opinii biegłego, z których wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego O., który nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 września 2010 roku, ulicą (...) w S., samochodem marki O. (...) nr rej. (...) jechał J. A.. Za tym pojazdem, w odległości około dwóch metrów poruszał się autobus miejski kierowany przez S. K.. Za autobusem, samochodem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), stanowiącym własność H. K., jechał jej wnuk - D. K.. Pojazdy poruszały się w tym samym kierunku, Na skrzyżowaniu na całej długości ul. 1-ego M. wyznaczona na jezdni była linia przerywana o długości 7 m, a przed i za skrzyżowaniem – o długości 21 i 22 m linia podwójna ciągła. Nie było żadnych znaków pionowych, z wyjątkiem znaku ograniczenia prędkości do 40 km/h na skrzyżowaniu z ulicą (...). W dniu zdarzenia ul. (...) ,na odcinku od ul.1-ego M. do ul. (...) stanowiła drogę bez przejazdu o nawierzchni żuźlowej, a zatem jej połączenie z ul. 1-ego M. nie było skrzyżowaniem w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym. Po przejechaniu skrzyżowania z ulicą (...) włączył kierunkowskaz i rozpoczął manewr wyprzedzania autobusu z prędkością około 40 km/h. W tym samym czasie J. A. rozpoczął manewr skrętu w lewo, albowiem zamierzał skręcić na posadowiony na wysokości budynku przy ulicy (...) parking, co sygnalizował lewym kierunkowskazem i zaczął dojeżdżać do osi jezdni. Gdy D. K. rozpoczął manewr wyprzedzania autobusu, nie widział samochodu O. (...), który znajdował się poza jego polem widzenia, był bowiem zasłonięty autobusem. Podobnie J. A. nie widział poruszającego się za autobusem samochodu V. (...). W momencie, kiedy D. K. znajdował się na pasie ruchu przeznaczonym do jazdy w kierunku przeciwnym, w połowie długości autobusu i wchodził w fazę końcową manewru wyprzedzania, zobaczył auto J. A. i zaczął gwałtownie hamować, próbując skręcić auto w lewo - wówczas nastąpiło zderzenie pojazdów.

W wyniku zderzenia w samochodzie O. (...) uszkodzeniu uległy: drzwi tylne lewe, błotnik tylny lewy, zarysowany w części przedniej przy drzwiach, pokrywa tylna lekko uniesiona do góry, próg lewy. Natomiast w pojeździe V. (...) wystąpiły uszkodzenia w postaci: zarysowań zderzaka przedniego z prawej strony; rozbicia przedniej lampy kierunkowskazu prawego; wgniecionego prawego przedniego błotnika oraz zarysowań pokrywy silnika, po prawej stronie.

Z uwagi na fakt, iż J. A. doznał uszkodzenia ciała w postaci złamania wyrostka kolczystego piątego kręgu szyjnego bez przemieszczenia odłamów, przeciwko D. K. wszczęto postępowanie karne jako oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 12 października 2011 roku, sygn. akt II K 198/11, Sąd Rejonowy w Skarżysku - Kamiennej uniewinnił D. K. od zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. akt IX Ka 1628/11 utrzymał w mocy zaskarżony, wyrok.

Biegły P. S. w opinii z dnia 28 kwietnia 2014 roku ustalił, że kierowca samochodu V. (...) D. K., znajdując się już na pasie ruchu przeciwnego, nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia drogowego. Nadto, do wypadku przyczynił się również kierowca autobusu, jadąc w odległości niebezpiecznej od O. (...), wynoszącej 2 m, czym niewątpliwie ograniczał widoczność kierowcom obu pojazdów uczestniczących w kolizji. Z kolei J. A. albo nie obserwował należycie jezdni z tytułu w polu widoczności lusterek, albo jechał bardziej środkiem swego pasa i miał widoczność ograniczoną przez autobus jadący w bliskiej odległości z tyłu. Przy kącie widoczności lusterka bocznego lewego, wynoszącym około 20°, kierowca O. powinien zauważyć pojazd będący z tyłu, znajdujący się w odległości 22 m, chociaż niewątpliwie miał on ograniczoną możliwość fizycznego zauważenia pojazdu, wykonującego w tym czasie manewr wyprzedzania

autobusu. Z uwagi na dynamikę zdarzenia hipotetycznie mogło również dojść do sytuacji, w której gdy kierowca O. kontrolował strefę, obszar jezdni z tyłu, D. K. dopiero rozpoczynał wyprzedzanie autobusu i samochód V. (...) był jeszcze niewidoczny dla J. A.. Zanim spojrział on w jedno lusterko, potem w drugie, odwrócił głowę i podjął decyzję o skręceniu, to upłynął czas ponad 2 sekundy i nie mógł już wycofać się z podjętej decyzji.

W dacie zaistnienia zdarzenia obszar ten spełniał warunki skrzyżowania, w rozumieniu art. 2 pkt 2 oraz art. 10 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jakkolwiek ul. (...) przed połączeniem z ulicą 1-ego M. ma nawierzchnię utwardzoną, a zatem w świetle prawa o ruchu drogowym połączenie tych dróg jest skrzyżowaniem - w czasie wypadku na odcinku ul. 1-ego M., na którym doszło do kolizji, oś jezdni wyznaczała linia przerywana również w miejscu jej połączenia z ul. (...). Nie było także oznakowania pionowego wskazującego na zbliżanie się do skrzyżowania, a tym samym kierowca V. (...) zgodnie z oznakowaniem pionowym i poziomym mógł wykonać manewr wyprzedzania w miejscu zdarzenia

W chwili rozpoczęcia wyprzedzania autobusu przez kierowcę samochodu V. (...), pozwany jeszcze nie zaczął manewru skrętu w lewo i jechał wówczas z prędkością 20 km/h. Natomiast w momencie rozpoczęcia przez J. A. skrętu w lewo, samochód był już w trakcie wyprzedzania autobusu i mógł on zacząć manewr wyprzedzania po minięciu znaku poziomego - linii podwójnej ciągłej (P-4) w miejscu, gdzie na jezdni była wyznaczona linia przerywana (znak poziomy P-1b). D. K. mógł jednak i powinien był przewidywać, iż przed autobusem mogą jechać inne pojazdy, nie znając zaś sytuacji przed nim, nie powinien podejmować się wyprzedzania. Tym samym postąpił on w sposób sprzeczny z zasadami prawa o ruchu drogowym, bowiem był zmuszony wyprzedzać z lewej strony samochód sygnalizujący zamiar skrętu w lewo (przy obowiązku wyprzedzania takiego auta prawej strony), co jest zabronione (art. 24 ust. 5 p.r.d.).

Z kolei J. A., który wprawdzie przed skręceniem jechał przy osi jezdni i prawidłowo sygnalizował zamiar skrętu w lewo kierunkowskazem włączonym odpowiednio wcześniej, to jednak zmieniając kierunek jazdy uchybił obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności. Zanim zaczął skręt w lewo mógł i powinien zauważyć nadjeżdżający z tyłu pojazd V. (...), a w związku z czym powinien on odstąpić od wykonania skrętu, a jadąc z bardzo małą prędkością, mógł pozostać na dotychczas zajmowanym, prawym pasie, unikając tym samym zderzenia.

Tym samym do zaistnienia wypadku doszło na skutek błędów popełnionych przez obydwu kierowców pojazdów w nim uczestniczących

Następnie Sąd wskazał, że wartość szkody zaistniałej w pojeździe powódki wyniosła 7.630,81 zł brutto. Zastosowanie kilku oryginalnych części zamiennych producenta, opatrzonych symbolem O dla pojazdu 11 - letniego nie spowoduje istotnego wzrostu jego wartości, zwłaszcza, że nie występują zamienniki niektórych z uszkodzonych elementów samochodu V. (...) (jak np. zderzak przedni), natomiast ceny innych zamienników są zbliżone do cen części oryginalnych (np. oryginalny reflektor przedni prawy kompletny - 696,07 zł, zaś zamiennik bez homologacji- ceny od 139 zł do 599,76 zł).

W dacie zdarzenia J. A. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. V. (...) w W., polisa nr (...). Ubezpieczyciel odmówił wypłacenia H. K. odszkodowania. Natomiast J. A. skorzystał z polisy AC.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd I instancji omówił materiał dowodowy.

Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne w świetle art. 805 k.c., art. 822 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Podkreślono, że źródłem zobowiązań cywilnoprawnych między stronami w niniejszej sprawie jest zdarzenie z dnia 9 września 2010 roku, do którego doszło z winy kierujących samochodami V. (...) i O. (...), który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela opiera się na dyspozycji art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

Ustalenia stopnia przyczynienia się do powstania szkody w myśl art. 362 k.c. dokonano z uwzględnieniem art. 22 i art. 24 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Sąd uznał, że D. K. podjął manewr wyprzedzania z naruszeniem ww. przepisów przez co jego zachowanie nie tylko było bezprawne, ale także przyczyniło się do zaistniałej kolizji. Również kierujący pojazdem marki O. (...) zachował się nieprawidłowo, gdyż przed skrętem w lewo był

obowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, a z materiału dowodowego wynika, iż rozpoczął manewr, kiedy D. K. znajdował się już na lewym pasie ruchu i był w trakcie wyprzedzania autobusu. W takiej sytuacji Sąd uznał, że przyczynienie się obu kierowców do powstania szkody stanowi 50 %.

Wysokość szkody wynikała w niniejszej sprawie z opinii biegłego P. S. i wynosiła 7.630,81 zł, a zatem po uwzględnieniu 50% przyczynienia zasądzone od pozwanych 1/2 tej kwoty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. W sprawie po stronie pozwanej występowały dwa podmioty – sprawca szkody i ubezpieczyciel, doszło zatem do powstania pomiędzy nimi solidarności niewłaściwej. Na każdym z nich ciąży więc obowiązek spełnienia świadczenia w całości, a spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika spowoduje wygaśnięcie długu.

Apelację od powyższego wyroku w części: w pkt I w zakresie kwoty 1.526,16 zł, tj. ponad kwotę 2.289,24 zł oraz w pkt III i IV w całości wywiódł pozwany ubezpieczyciel, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego J. C. i uznanie, że obydwaj kierowcy przyczyni się do powstania szkody w 50%, podczas gdy biegły wskazał, że kierowca V. (...) przyczynił się do zdarzenia w 70%, a kierowca O. - w 30%;

- naruszenie prawa materialnego art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię i ustalenie stopnia przyczynienia się strony powodowej do powstania szkody na poziomie nieadekwatnym do zawinienia, a w konsekwencji – zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w nieodpowiednim stopniu, podczas gdy stopień ten winien wynosić 70%.

Wskazując na powyższe, wniesiono o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwoty 2.289,24 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie – o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. (k. 490-494)

Powódka wnosila o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego .(k. 527 v.)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. zasługuje na uwzględnienie.

Apelujący skarży jedynie rozstrzygnięcie w przedmiocie przyjętego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody (50%).

Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, w rozpoznawanej sprawie przedmiotem oceny było wypadek komunikacyjny polegający na zderzeniu się dwóch pojazdów.

Z żądaniem zapłaty odszkodowania wystąpiła H. K. jako właścicielka samochodu V., który w dniu zdarzenia prowadził jej wnuk D. K. i w którym wystąpiły ustalone przez Sąd I instancji uszkodzenia. Wcześniej D. K. został oskarżony o spowodowanie wypadku, ale został uniewinniony przez Sąd Rejonowy. Fakt, że został on uniewinniony od zarzucanego mu czynu z art. 177§1 k.k., nie oznacza jednak, że sprawcą wypadku był kierujący O. J. A.. O ile w procesie karnym sąd ma obowiązek tłumaczyć wątpliwości na korzyść oskarżonego o tyle w procesie cywilnym wątpliwości te przekładają się na ocenę stopnia winy poszczególnych uczestników zdarzenia drogowego. Pamiętać należy, że w przedmiotowym przypadku mamy do czynienia ze zderzeniem pojazdów. Podstawą odpowiedzialności jest zatem art. 436 §2 k.c. Zgodnie z jego treścią, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Jak już omówił to Sąd Rejonowy, w przypadku zderzenia pojazdów reguła odpowiedzialności samoistnego posiadacza ulega modyfikacji i odpowiada on na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.). W razie zderzenia pojazdów każdy z posiadaczy ponosi skutki szkody, chyba, że szkodę zawinił jeden z nich. Wina poszkodowanego uzasadnia zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Przepis ten stanowi o konieczności zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, zwłaszcza stopnia winy, w sytuacji gdy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Stosując cytowany przepis sąd musi mieć na uwadze wszystkie okoliczności związane z wyrządzeniem szkody

jak i z przyczynieniem się poszkodowanego. W wypadku odpowiedzialności na zasadzie winy ustalenie stopnia winy ma istotne znaczenie.

Wskazać dodatkowo należy, że norma art. 362 jest adresowana do sądu (norma kompetencyjna). Nakazuje sądowi redukcję odszkodowania w razie przyczynienia się poszkodowanego. Stopień redukcji sąd ustala stosownie do stopnia winy obu stron i wszystkich okoliczności jej powstania. Nie można zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu, że nie przyjął stopnia winy wskazanej przez biegłego gdyż tym wskazaniem, co do zasady, sąd nie jest związany. Oceniając jednak stopień przyczynienia, sąd powinien uwzględnić wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, a z tych, w zakresie przyczyn zdarzenia drogowego, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego ma najistotniejsze znaczenie. Sąd Rejonowy, w rozpoznawanej sprawie ustalił przyczyny zderzenia pojazdów na podstawie opinii biegłego J. C.. Opinia ta nie była ostatecznie kwestionowana przez strony. Sąd I instancji podzielił jej wnioski. Podobnie ocenia tę opinie Sąd Okręgowy, bowiem wyjaśnia ona mechanizm zderzenia pojazdów oraz wyjaśnia na czym polegało naruszenie norm prawa drogowego przez uczestników kolizji. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności zdarzenia były złożone ale ostatecznie za najprawdopodobniejszy przebieg zdarzenia biegły przyjął ten opisany w opinii, a polegający na tym, że w chwili rozpoczęcia wyprzedzania autobusu przez kierującego samochodem V. (...), pozwany nie rozpoczął jeszcze manewru skrętu w lewo. Najprawdopodobniej pozwany jechał z prędkością ok. 20 km/h. Gdy rozpoczął manewr skrętu w lewo, samochód V. (...) był już w trakcie wyprzedzania autobusu. Kierowca V. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania w miejscu dozwolonym. Jadąc za autobusem, poruszającym się z małą prędkością (ok. 20 km/h), powinien on i mógł przewidzieć, że przed autobusem mogą jechać inne pojazdy. Powinien był zatem przed rozpoczęciem wyprzedzania zjechać na lewą stronę bez zwiększania prędkości i wtedy mógłby zauważyć samochód O., który jak wynika z zeznań kierowcy autobusu, sygnalizował zamiar skrętu w lewo i zbliżył się do osi jezdni. Kierowca V. (...) nie upewnił się czy ma dostateczną widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu oraz czy jadący przed nim na tym samym pasie, nie zasignalizował zamiaru zmiany kierunku jazdy. W rezultacie doszło do tego, że wyprzedzał on z lewej strony samochód O., sygnalizujący skręt w lewo. W ocenie Sądu Okręgowego, zwrócić należy uwagę także na fakt, że w miejscu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, po lewej stronie drogi znajdował się parking, tym bardziej zatem kierujący pojazdem V. (...) winien był zachować ostrożność i przewidywać, że jakiś samochód może zjechać na ten parking. Kierujący samochodem V. (...) wykonał zatem manewr wyprzedzania autobusu bez zachowania szczególnej ostrożności i naruszył art. 24 ust. 1, 2 i 5 prawa o ruchu drogowym, tym samym sprowadził stan zagrożenia wypadkiem. Zawinione zachowanie kierującego O. pozwanego J. A., polegało natomiast na tym, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas skrętu w lewo. Miał bowiem możliwość zauważenia w lusterku bocznym samochodu V. (...), który jechał już lewym pasem i miał możliwość pozostania na swoim prawym pasie ruchu. Pozwany naruszył zatem art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym. O ile zatem wina kierującego O. polegała na niezachowaniu należytej ostrożności przy obserwacji lewego pasa ruchu, o tyle wina kierującego V. (...) polegała na sprowadzeniu stanu zagrożenia wypadkiem z przyczyn wyżej wskazanych. W rezultacie uznać należy, że stopień winy kierującego samochodem V. (...) jest większy. Orzeczenie o jednakowym stopniu zawinienia uczestników zdarzenia nie odzwierciedla opisanego przebiegu zdarzenia oraz faktu znajdującego się na wysokości miejsca zdarzenia parkingu. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy zgodził się z oceną stopnia przyczynienia poszczególnych uczestników zdarzenia, przedstawioną przez biegłego w opinii złożonej na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2017 roku (k.419v) i ustalił stopień przyczynienia D. K. na 70%.

Wobec przytoczonych okoliczności za zasadny należało uznać zarzut apelacji polegający na naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 362 k.c. Uwzględnienie apelacji doprowadziło do zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 2 289,24 złotych jako 30% z dochodzonego roszczenia (7 630,81 zł). Ponad tę kwotę powództwo należało oddalić. Wobec uwzględnienia stanowiska pozwanego w większym zakresie należało zmienić również orzeczenie o kosztach procesu, gdyż nieaktualne stało się zastosowanie art. 100 k.p.c. i wzajemne zniesienie tych kosztów. Sąd Okręgowy nie obciążył jednak powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że istnieją podstawy do odwołania się do zasad słuszności z uwagi na okoliczności sprawy. Przebieg zdarzenia miał zawiły charakter, powódka mogła mieć przekonanie o wyłącznej winie kierowcy samochodu O. z uwagi na wyrok jaki zapadł w sprawie karnej, gdzie również przeprowadzono dowody z opinii biegłych. Na tej samej podstawie Sąd Okręgowy nie obciążał

powódki kosztami sądowymi w większym zakresie przy zastosowaniu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Dodać należy, że na podstawie art. 378§2 k.p.c. Sąd Okręgowy, w granicach apelacji rozpoznał sprawę także na rzecz drugiego pozwanego, odpowiadającego ze skarżącym na zasadzie in solidum wobec wspólności ich obowiązków.

Ubocznie tylko Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że nie zachodziła podstawa do nierozpoznania apelacji pozwanego z uwagi na przedstawione na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika powódki okoliczności związane ze spełnieniem świadczenia przez pozwanego. Pozwany nie złożył żadnego pisma, z którego wynikałoby, że odstąpił od popierania apelacji. Ponadto zauważyć należy, że powódka jedynie uprawdopodobniła okoliczność spełnienia świadczenia, bowiem nie przedstawiła dowodu przelewu kwoty z rachunku pozwanego na rachunek kancelarii pełnomocnika a dowód przelewu z rachunku pełnomocnika na rachunek D. K..

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Podstawę nieobciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego stanowiły wskazane wyżej okoliczności, w szczególności zawiły przebieg samego zdarzenia i możliwość powstania po stronie powódki – wobec uprzednio zakończonego postępowania karnego, w którym uniewinniono D. K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 k.k. - przekonania o wyłącznej winie kierowcy O..

SSR(del) Monika Wrona-Zawada SSO Magdalena Bajor-Nadolska SSO Barbara Dziewięcka